



Warszawa, 15 września 2021 roku

Szanowni Państwo,

jest mi niezmiernie miło powitać nowo wybranych i powołanych członków rady naukowej Wojskowego Instytutu Medycznego (WIM) 7. kadencji. W pierwszych słowach pragnę skierować w stronę każdego z Państwa słowa gratulacji z tytułu zakończonego sukcesem procesu elekcyjnego. Nowa rada – dokonując oceny na podstawie kadencyjności członków – jest gremium względnie nowym, odświeżonym. W porównaniu z poprzednią kadencją pracę w radzie naukowej WIM rozpoczyna dziś na nowo 27 osób. W grupie mianowanej przez ministra obrony narodowej oraz wyłonionej w powszechnych wyborach jest to odpowiednio: 11 i 6 członków nowo powołanej rady.

Jeszcze raz więc wszystkim Państwu serdecznie gratuluję znalezienia się w gronie osób tworzących organ instytutu ustawowo reprezentujący pracowników, uprawniony jednocześnie do zajmowania stanowiska we wszystkich sprawach dotyczących jego działalności. Warto w tym miejscu wspomnieć, że większość członków obecnej rady stanowią jednak osoby dobrze znające specyfikę działalności instytutu i to zarówno z poziomu uczestnictwa w pracach rad poprzednich kadencji, jak i współpracy w ramach różnego rodzaju projektów, mniej lub bardziej formalnych zamierzeń. To bardzo ważny kontekst działalności pozwalający radzie nie tylko płynnie, ale także dalece merytorycznie przystąpić do realizacji zadań określonych w ustawie oraz aktach niższego rzędu określających rodzaj i zakres zaangażowania w działalność WIM. Nie ukrywam, że jako dyrektor instytutu – jednocześnie organ ustawowo odpowiadający za całokształt działalności placówki – przykładałem i nadal będę podążać tą drogą – dużą wagę do tego, aby najważniejsze dla instytutu decyzje zanim staną się obowiązującym prawem były dogłębnie analizowane i omawiane. Wieloletnie doświadczenie w kierowaniu WIM przekonuje, że nic tak dobrze jak transparentność, zaangażowanie oraz jasność intencji w działaniu nie służy pracy na rzecz dobra wspólnego jakim jest nasz instytut.

Sukcesy WIM mierzone siłą marki jaką ma dziś na rynku nasza placówka są efektem konsekwentnego i zaangażowanego podejścia do prowadzenia spraw instytutu. Ciężka praca,

głęboka pasja oraz łut szczęścia są, jak dowodzą tego osiągnięcia WIM ostatniej dekady, kardynalnym warunkiem sukcesów instytutu i idących w ślad za nimi zawodowym i osobistym spełnieniem pracowników. Ufam, że sposób postrzegania roli jaką mają do spełnienia ustawowe organy instytutu – dyrektor i rada naukowa – będzie także w obecnej kadencji rady podstawą naszej pracy i współpracy na rzecz, podkreślę to raz jeszcze, naszego dobra wspólnego. Uniwersalnej wartości mierzonej nie tylko skalą realizowanych zakupów i inwestycji, ale także tym jak się komunikujemy, w jaki sposób podchodzimy do rozwiązywania codziennych problemów.

W poprzedniej kadencji rada naukowa przyjęła szereg ważnych uchwał wprost odnoszących się do działalności instytutu, i to zarówno w części dotyczącej podstawowej działalności operacyjnej – udzielania świadczeń opieki zdrowotnej, jak i równie kluczowej dla rozwoju oraz przyszłości WIM – aktywności na polu naukowo-badawczym.

Strategiczne kierunki rozwoju instytutu, podobnie jak stałe doskonalenie zasad regulujących sposób i warunki prowadzenia działalności naukowej są tylko jednymi z wielu zagadnień jakim poprzednia rada poświęcała czas i uwagę. Warto także wspomnieć o zainicjowanym procesie przekształcenia naszego instytutu w jednostkę o statusie państwowego instytutu badawczego. Pozytywna opinia rady w tej sprawie, podobnie jak wyrażone w czasie dyskusji uwagi i opinie wpisują się w wieloletni program przebudowy instytutu w kierunku jednostki – lidera rynku zdrowia w Polsce – już nie tylko podążającej za zmianami, ale także kreującej trendy w metodach i sposobie świadczenia usług medycznych coraz szerzej uwzględniających możliwości doskonalenia opieki poprzez implementację rozwiązań z obszaru nowych technologii.

Trwający obecnie kryzys epidemiczny dobitnie pokazał jak bardzo istotne jest posiadanie przez systemy ochrony zdrowia państw zdolności przeciwdziałania sytuacjom kryzysowym. Na ile znaczące z punktu widzenia bezpieczeństwa zdrowotnego obywateli jest dysponowanie kompetencjami pozwalającymi sprawnie i kompleksowo – z punktu widzenia struktur organizacyjnych systemu ochrony zdrowia – reagować na nagłe, masowe zachorowania. Bolesna weryfikacja niektórych silnie zakorzenionych – zwłaszcza w ostatniej dekadzie – dogmatów medycznego neoliberalizmu skłania nas do daleko posuniętej ostrożności w formułowaniu jedynie słusznych recept na uzdrowienie systemu ochrony zdrowia, zwłaszcza tych opartych na dominującym fiskalizmie i ekonomizacji. O tym, że zdrowie nie ma ceny wiemy od dawna, jednak po raz pierwszy od ponad wieku, do tego w globalnym wymiarze, mieliśmy okazję doświadczyć

jak bardzo aktualne jest to powiedzenie oraz jak mądrze i roztropnie – z pokorą wobec sił natury – należy korzystać z zawartego w nim przesłania.

Epidemia koronawirusa – jej gospodarcze i społeczne konsekwencje – w przeważającej większości są efektem słabości i ograniczeń struktur państw w części odpowiedzialnej za zapobieganie i przeciwdziałanie skutkom kryzysu i wojny. Pandemia, z jaką mamy obecnie do czynienia jest formą ekstremalnego wydarzenia, które podobnie jak konflikt zbrojny ujawnia wszelkie mankamenty i niedoskonałości związane z planowaniem, organizacją i wykonaniem zadań rutynowo ujmowanych w planach zarządzania kryzysowego. Posiadanie w takich sytuacjach jasnej strategii działania jest fundamentem bezpieczeństwa państwa i narodu. W przeciwnym razie, brak zdolności przewidywania skali potencjalnych szkód spowodowanych przyszłymi katastrofami każdorazowo będzie zastrzał tendencję do bagatelizowania ich znaczenia, zmniejszając prawdopodobieństwo odpowiedniego przygotowania do sprawnego im przeciwdziałania. Stąd ważnym krokiem w kierunku budowania odporności państw i społeczeństw na skutki związane z wystąpieniem zdarzeń kryzysowych jest dysponowanie odpowiednio przygotowanymi zasobami kadrowymi i sprzętowymi, ale także właściwym nowym wyzwaniem doświadczeniem i zdolnościami w czym wojskowa służba zdrowia oraz wiodąca w jej strukturze placówka medyczna – WIM – wydają się być naturalnym i jednocześnie trudnym – nie posiadającym realnej – ac hoc alternatywy – sprzymierzeńcem.

Przed nami także nie mniej ważne zmiany i przekształcenia organizacyjne wywołane sytuacją kadrową panującą na rynku ochrony zdrowia w Polsce. Bycie konkurencyjnym w tej dziedzinie oznacza znalezienie sposobu na umiejętne połączenie różnych metod budowania motywacji do pracy i służby uwzględniających nie tylko oczekiwania finansowe, ale przede wszystkim możliwości rozwoju zawodowego. Aspiracje oraz zdefiniowane potrzeby pracowników WIM winny być w perspektywie najbliższych 10-15 lat kluczowymi elementami nadającymi kierunek oraz tempo rozwoju kadr. Kołem zamachowym oczekiwanych i zarazem koniecznych zmian podnoszących sprawność zarządzania najbardziej kosztochłonnym i unikalnym zasobem SOZ.

gen. dyw. prof. dr hab. n. med. Grzegorz Gielerak  
dyrektor Wojskowego Instytutu Medycznego w Warszawie